

HuczuHucz, G.W.C.P. (Gdzie Wasze Ciała Porzu

[HuczuHucz]:

Leżę w łóżku
Papieros tli się w dłoni
I spalę go i zasnę albo zasnę i on spali mnie
W powietrzu zapach tych mentoli
Choć zaczynałem od czerwonych
Chciałem skończyć ale nie da się
Wiem że mnie nie znasz
Ja też nie wiem kim jesteś wcale
A nasze życia są podobne w wielu aspektach
Też się z wieloma tekstami utożsamiałem
I dziś piszę tak by między nami każda z dziwnych barier pękła
Mieszkam od roku na wynajmie
Gdynia Śródmieście
Dla mnie to jest najpiękniejsze miasto
Uwolniłem od rodziców się
Sam płacę pękę
Jeszcze razem się przejdziemy Świętojańską pewnie
Opuściłem dom
Nie jest mi smutno nawet
Od kiedy beton zamienili nam na sztuczną trawę
Kiedyś co dzień chodziliśmy pograć w gałę przez płot
Potem waliłem Starogardzką i rzygałem jak kot

Teraz biorę kumpli i na murku pękę parę butelek
Koło Mariny* obok miejskiej plaży
I nieważne czy jest plus 30 czy minus 1
I tak rozkminiamy wspólnie co się w naszym życiu jeszcze zdarzy
Kupuję blanty
Trzy zero za grama
Wale z dziewczyną jak co wieczór przed telewizorem
Zamawiam pizzę gdy kończy się w lodówce nam szama
Ona idzie spać sama
Ja odpalam konsole

[Marcin Kiraga]:

Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd
To spadamy prędko
Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd

Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd
To spadamy prędko
Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd

[HuczuHucz]:

Od dawna nie pracuję ale robię hajs
Z uniwerku wyjebali mnie po trzech latach
Zawrócę gdy pozwoli na to czas
Jednolite prawo nawet kurwa nie mam teraz licencjata
Z dziewczyną zgodność charakterów
Bitą pioną
Kupiliśmy kota nawet on ma dwa imiona
Wiesz
Miałem nagrać coś o ex brednie
Nie nagrałem bo nie zasłużyła jakoś bardziej od poprzedniej
Wolny facet ma kutasa zamiast mózgu
Trzy zaczepki na Facebooku i łądownaliśmy w łóżku
Nie chcę wracać do tych stanów daję słowo
Lecz żadna kołdra nie da tyle ciepła co druga osoba obok
Coraz bardziej boję się że zajdzie w ciążę
A mój tata będąc kurwa moim wieku został ojcem
Lata płyną
Czuję że wciąż tracę szansę
Choć mnie znają ludzie wolałbym żeby mnie znali tylko w Małpce**

Bo mam problem ze stresem gdy mnie ktoś rozpozna
Jak połowa chodzę po żarcie do Lidla
Czemu tankuję na Neste***
Ta odpowiedź jest prosta
Nie ma wstydu przed kasjerem jak za dychę mam półtora litra
Też nie rozumiem wielu spraw
I to mi świat przesłania
Zwróć uwagę czemu coś jest w grobie
A woda tak niezbędna nam do życia jest już tania
Diamenty
Przecież można się bez nich obejść
Żyjemy wykonaniem planów
Tak tylko oddychamy kurwa póki sił nam wystarczy
Trzeba brać to co jest
Mimo ciężaru
Bo nie chodzi o to żeby przeżyć burzę a w deszczu tańczyć

[Marcin Kiraga]:

Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd
To spadamy prędko
Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd

Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd
To spadamy prędko
Za każdym razem kiedy idziemy do gwiazd

* przystań żeglarska

** nazwa sklepu

*** Neste Oil - stacja paliwowa